

MOSTY - NASZE SŁOWO

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej

(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)

Wychodzi trzy razy w tygodniu

we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Nr 10 (414)

Łódź, poniedz. 25 lipca 1949 r.

NA FALI DNIA

Po Zjednoczeniu

Po zakończeniu Zjazdu Zjednoczeniowego ZZPR Poalej Sjon i ŻPR Haszomer Hacair w Polsce i utworzeniu Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Sjon — Haszomer Hacair), odbyły się w całym kraju uroczyste zebrania zjednoczeniowe kół partyjnych na wszystkich szczeblach.

Pełne scalenie organizacji partyjnych mamy już obecnie za sobą, tak że możemy przeprowadzić ich ocenę. Na wstępie należy podkreślić fakt, że podniosły nastrój jaki panował na jeździe w Warszawie, całkowicie udzielił się towarzyszący we wszystkich miastach.

Entuzjazm ujawniony podczas zebrań i akademii był wynikiem głębokiej świadomości dobrze spełnionego obowiązku syjonistyczno-socjalistycznego i wyrazem nadziei, że zjednoczonymi siłami potrafią się jeszcze skutecznie przysłużyć dziełu narodowego i społecznego wyzwolenia narodu żydowskiego, dziełu wzmocnienia i pełnej demokratyzacji państwa Izrael i budowie socjalizmu w Polsce.

Na zebraniach tych wystąpili przodownicy pracy — członkowie naszej partii — zatrudnieni w przemyśle państwowym i spółdzielniach, którzy stwierdzili, że zjednoczenie dodaje im otuchy i sił do dalszej wyteżonej pracy dla dobra kroczącej ku socjalizmowi Polski. Następnie wyrazili oni gotowość wykorzystania doświadczeń nabytych w Polsce Ludowej w dalszej swej walce, w szeregach Mapam, w walce o zmianę ustroju w Izraelu i zbudowanie tam na podobieństwo krajów Demokracji Ludowej — zębów socjalizmu.

W swoich wystąpieniach na zebraniach wykazali nasi towarzysze dojrzałość ideologiczną i gotowość realizacji ideałów partii.

Akcja zjednoczeniowa w kraju była ważnym etapem w procesie pogłębiania się świadomości ideowej członków partii. W takim momencie każdy zdawał sobie sprawę z historycznych osiągnięć i przeprowadzał konfrontację głoszonych idei z codzienną praktyką i rezultatami kilkudziesięcioletniej walki jednoczących się sił.

Przebieg zebrań zjednoczeniowych wskazuje na to, że w wyniku przeprowadzonego rachunku sumienia, partia nasza może być dumna z poważnego wkładu, jaki wnieśliśmy w utworzenie państwa żydowskiego i w ogólnie — ludzką walkę o postęp i socjalizm na świecie.

Nie ma takiej dziedziny życia żydowskiego i takiego zakątka na świecie, gdzieby wszystkie jednoczące się siły, lub przynajmniej poważne ich części, nie wykazywały twórczej inicjatywy. Szczególnie da się to powiedzieć właśnie o długolletniej działalności naszej w Polsce.

Mimo istnienia różnic w przeszłości, może nasza partia, w ramach Światowego Związku Robotników Żydowskich, odegrać przodującą rolę w ukształtowaniu się życia żydostwa światowego i państwa Izrael. Zjednoczenie bowiem odbywa się na podstawie przyjęcia najlepszych tradycji ugrupowań tworzących obecnie Żydowską Partię Robotniczą, przy równoczesnym odrzuceniu błędów przeszłości. Busolą do tego jest nam nauka borochowistyczna, która tak samo jak marksizm nie jest teorią dogmatyczną, a rozwijającą się odpowiednio do przemian zachodzących w świecie i narodzie żydowskim.

Ponad milion ludności liczy obecnie Państwo Izrael

Jerozolima (obs. wł.) Liczba mieszkańców państwa Izrael przekroczyła milion. Na terytorium Izraela zamieszkuje obecnie przeszło 900.000 Żydów i ponad 100.000 Arabów. Według oficjalnych danych statystycznych, które ogłoszono w ubiegłym tygodniu, liczba mieszkańców żydowskich w końcu ma-

ja b. r. wynosiła 891.000 osób. W ciągu czerwca przybyło do kraju dalszych 17.000 nowych imigrantów, tak, że ilość Żydów na początku lipca wynosiła 908.000 osób.

Stan ludności arabskiej Izraela przed stawia się następująco: Na terenach przekazanych Izraelowi zgodnie z pla-

nem podziału zamieszkiwało 69.000 Arabów. Do tej liczby doszło 31.000 mieszkańców arabskich z Galilei Zachodniej, która, jak wiadomo, zajęta została przez jednostki Cwa Hagana i włączona do państwa Izrael. Przyrzuca się więc, że globalna ilość Arabów w państwie Izrael waha się między 100 a 110 tysięcy osób.

Ogólna liczba ludności w dniu dzisiejszym wynosi zatem w przybliżeniu 1.020.000 osób.

Imigracja żydowska do kraju trwa nadal, wynosząc przeciętnie 15.000 osób miesięcznie.

Z FRONTU KOLONIZACJI

TEL-AWIW (Kol Israel) — W tych dniach założono nowe osiedle w Galilei. Kolonistami jest grupa 80-ciu ludzi, pochodzących z USA oraz z Izraela. Młodzież otrzymała przeszkolenie rolnicze w kibucach „Kwucut Sziller-Raana-na”. Grupa ta liczyła uprzednio więcej członków, jednak 17-tu z nich poległo w czasie wojny oraz w punktach przygotowawczych na terenie USA.

Osiedleńcy przystąpili do budowy pomieszczeń, ustawiono już cztery baraki. W uroczystości inauguracyjnej osiedla wzięli udział: skarbnik Agencji Żydowskiej Izrael Goldstein, Lewi Enkol (Wydział kolonizacyjny Agencji Żydowskiej), Abraham Harzfeld i Ezra Szapiro (Organizacja Syjonistyczna w USA).

KALABORACJONISTA JOANOVICI SKAZANY NA 5 LAT WIEZIENIA

Znany kolaborant Joaovici został w Paryżu skazany na 5 lat więzienia za zaopatrywanie armii niemieckiej i współpracę z gestapo.

Przed wznowieniem konferencji w Lozannie

TEL-AWIW (Kol Israel) — W dniu 19 b.m. konferowali członkowie Komisji Mediacyjnej z przedstawicielami delegacji arabskich. Wieczorem tego dnia odbyli oni rozmowę z członkiem delegacji izraelskiej Gerszoniem Hirssem. Spotkaniu przewodniczył delegat francuski w Komisji — De Boisanger.

Po rozmowie Boisanger złożył oświadczenie, w którym wyraził nadzieję, iż następną fazą rokowań przeprowadzona zostanie w szybszym niż dotychczas tempie.

Praktyczne prace Komisji, rozpoczyna się dopiero po przybyciu do Lo-

zanny nowomianowanego przedstawiciela USA Paula Pottiera.

DR EJ TAN NIE WYJEDZIE DO LOZANNY

TEL-AWIW (Kol Israel) — W komunikacie, wydanym przez biuro prasowe rządu izraelskiego stwierdza się, że kierownik izraelskiego MSZ dr Walter Ejtan nie powróci do Lozanny z powodu przeciążenia pracą. Przewodnictwo delegacji izraelskiej w drugiej fazie rokowań lozańskich objęli Reuwen Sziloch i Eliahu Sason.

W dniu 21 b.m. Eliahu Sason opuścił Izrael udając się do Lozanny.

Sprawy nauczania na forum parlamentu

TEL-AWIW (Kol Israel) — W dniu 21 b.m. na forum Zgromadzenia Ustawodawczego toczyła się w dalszym ciągu debata nad projektem ustawy o bezplatnym i przymusowym nauczaniu. W dyskusji wzięli udział ministrowie Lewin, Remez i Szitrit. Głównym tematem debaty była sprawa kierunków wychowawczych.

Rabin Lewin „przestrzegł” parlament przed „zamachem na autonomię religijną w łonie szkoły izraelskiej”. W szumnym i krzykliwym przemówieniu Lewin usiłował dowiedzieć, że taki „zamach doprowadzić może do „konfliktu kulturalnego w łonie społeczeństwa izraelskiego” (!).

Deбата kontynuowana będzie w przyszłym tygodniu.

Nowa impreza min. Bevin

Konferencja w sprawach Bliskiego Wschodu

wyrazem walki między imperializmem brytyjskim a amerykańskim

TEL-AWIW (Kol Israel) — W Londynie rozpoczęła się zwołana przez min. Bevin konferencja przedstawicieli państw arabskich w sprawach dotyczących Bliskiego Wschodu. Otwierając obrady minister Bevin oświadczył: „Nie nastąpiła zmiana polityki brytyjskiej na terenie Bliskiego Wschodu, jednak na tym obszarze nastąpiły pewne zmiany. Zadaniem naszym jest wytyczenie drogi dalszego postępowania w świetle tych przemian jakie zaszły”.

W oświadczeniu złożonym przez rzecznika brytyjskiego MSZ stwierdza się, że w toku obrad konferencji omawiany

będzie m. in. problem „infiltracji komunistycznej” na terenie Bliskiego Wschodu. Zadaniem konferencji będzie „opracowanie metod, przy pomocy których powstrzyma się rozszerzanie wpływów komunistycznych na Bliskim Wschodzie”.

Jak widać, brytyjski Foreign Office jest mocno zaniepokojony faktem wzrostu sił antyimperialistycznych na Bliskim Wschodzie oraz dążeniem ludności krajów arabskich do wyzwolenia się spod władzy feudalnych kacyków i stojących za nimi sił imperializmu anglo-amerykańskiego.

Agencja Tass donosi z Kairu, że prasa egipska komentuje konferencję dyplomatów brytyjskich z krajów Bliskiego Wschodu, odbywającą się w Londynie. Dziennik „Saad Al” pisze, że jednym z najważniejszych problemów, znajdujących się na porządku dnia konferencji, jest sprawa penetracji Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Penetracja ta rozpoczęła się od wzrostu wpływów amerykańskich w

Dla kompletnej konsolidacji ideowej naszych szeregów koniecznym jest, by każdy aktywista, by każdy członek partii władał żywą i twórczą nauką marksistowską i borochowistyczną.

Uzbrojona w ten oręż, partia nasza jako silny scementowany monolit, z powodzeniem spełni swe dziełowe posłannictwo.

Arabii Saudyjskiej. Stany Zjednoczone wyprawy w zupełności Anglików z tego kraju i otrzymały przywileje przy eksploatacji złóż naftowych. Następnie przyszła kolej na Turcję, która w ciągu krótkiego czasu przekształciła się w kolonię amerykańską.

W Iranie walka między Anglią a Stanami Zjednoczonymi zaostrzyła się ogromnie. Podczas gdy Anglia kontroluje bogactwa mineralne Iranu, — Stany Zjednoczone starają się zwiększyć swe wpływy przez okazanie Iranowi pomocy wojskowej i finansowej.

Irak i Transjordania znajdują się pod bezpośrednim wpływem Wielkiej Brytanii, natomiast w Syrii i Libanie toczy się walka między Londynem a Waszyngtonem. Londyn przyjął następującą taktykę: Stara się on przy pomocy Francji wzmocnić swą pozycję w tych krajach. Natomiast Stany Zjednoczone nakładają Turcji, by zacieśniła współpracę z Syrią

„W Egipcie wiadomo, że wpływy Amerykanów z każdym dniem rosną. Powinniśmy — pisze wspomniany dziennik — wykorzystać sprzeczności między Londynem i Waszyngtonem, aby zrealizować nasz narodowy program. W związku z tym nie wolno nam przyłączyć się do żadnego z tych dwóch imperialistycznych mocarstw”.

Tel Awiv (PAP). — Dziennik „Haboker” podaje, że konferencja dyplomatów brytyjskich odbywała się w atmosferze antykomunistycznej hysterii. Wszystkie projekty, dotyczące rozwoju Bliskiego Wschodu zostały odsunięte na plan drugi. „Haarec” podaje, że w konferencji uczestniczą również przedstawiciele brytyjskiego sztabu generalnego, ponieważ omawiane są sprawy strategiczne i wojskowe.

KONIEC PROCESÓW NORYMBERSKICH

Dnia 14 kwietnia b.r. zakończył się trzynasty z kolei, a zarazem ostatni proces norymberski. Trybunał ten dłużej urzędować nie będzie. Seria procesów, rozpoczęta wielką rozprawą 21 oskarżonych z Goeringiem na czele, objęła sprawy przeciw 204 oskarżonym. Z tej liczby pięciu zakończyło życie samobójstwem przed wyrokiem, lub przed wykonaniem wyroku. Z pozostałych 199 oskarżonych 36 otrzymało karę śmierci przez powieszenie, 22 dożywotnie więzienie, 103 dłuższe lub krótsze kary więzienia, 38 uwolniono od winy i kary.

IV kraju socjalizmu

Święto Marynarki
Wojennej ZSRR

W dniu 24 lipca — obchodził Związek Radziecki Święto Marynarki Wojennej. W sobotę wieczorem odbyły się w stolicach Republiki Związkowych, w miastach i wsiach, w klubach robotniczych w garnizonach wojskowych i w jednostkach floty morskiej — uroczyste akademie.

Minister sił zbrojnych ZSRR Wasiliewski wydał z okazji Święta Marynarki Wojennej specjalny rozkaz następującej treści:

„W dniu dzisiejszym naród radziecki i jego siły zbrojne obchodzą Dzień Marynarki Wojennej ZSRR i podsumowują sukcesy, osiągnięte przez radziecką marynarkę wojenną i przez budowniczych okrętów w wykonaniu zadań, jakie postawił przed nami nasz Wódz i Nauczyciel tow. Stalin. Życzą wszystkim członkom radzieckiej Marynarki Wojennej i pracownikom przemysłu budowy okrętów, nowych sukcesów przy dalszym wzmacnianiu potęgi naszej wielkiej ojczyzny.

Dla uczczenia Dnia Radzieckiej Marynarki Wojennej zarządzam, by okręty wojenne w Leningradzie, Kronsztadzie, Tallinie, Bałtyjsku, Sewastopolu, Odessie, Murmańsku, Archangielsku, Władywostoku, w Port-Artur, Petropaulowsku (na Kamczatce), Baku, w Chabarowsku, Izmailu, oddały 20 salw armatnich“.

DEPEZA POLSKIEJ MARYNARKI
WOJENNEJ

Dowództwo Marynarki Wojennej R.P. wysłało na ręce Naczelnego Dowódcy Marynarki Wojennej ZSRR — admirała Jumaszewa depeszę, w której życzy flocie radzieckiej jak najlepszych osiągnięć w dziele rozwoju i umacniania morskich sił zbrojnych ZSRR.

W walce o pokój i niepodległość — stwierdza depesza — wzrasta i krzepnie przyjaźń Polskiej Marynarki Wojennej z Radziecką Marynarką Wojenną.

Pod ostrym kątem

Ewolucja haseł

Przepaść między rewolucyjnym odłamem klasy robotniczej a tymi, którzy przeszczepili na grunt Izraela reformizm w jego najgorszym wydaniu, pogłębia się coraz bardziej. Z jednej strony przedstawiciele Mapai w rządzie coraz „odważniej“ zgłaszają projekty ustaw i zarządzeń skierowanych w swojej istocie przeciwko robotnikom, przeciwko masom ludowym — z drugiej zaś strony robotnicy coraz jaśniej wykazują swoje nie zadowolenie, prowadząc pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Robotniczej i Maki ostrą walkę klasową, która ucyfruje się licznymi strajkami w szeregu najważniejszych gałęzi gospodarki Izraela.

Zaostrzenie się zmagania między rewolucyjnym a reformistycznym nurtem w ruchu robotniczym daje się odczuć zarówno na terenie Konstytuaty, jak i przy różnych innych okazjach. Rzecznicy Mapai nie przepuszczają żadnej sposobności atakowania Zjednoczonej Partii Robotniczej, posługując się przy tym demagogią, fałszowaniem faktów i innymi podobnymi środkami. Jako doskonały przykład tego stanu rzeczy może służyć wystąpienie premiera Ben Guriona na zjeździe młodzieży mapajowskiej, który odbył się nie dawno w Tel-Awiew. Okazało się, że przywódca Mapai są wyjątkowo uważliwi na punkcie młodzieży, która ucyfruje się licznymi strajkami w szeregu najważniejszych gałęzi gospodarki Izraela.

Zaostrzenie się zmagania między rewolucyjnym a reformistycznym nurtem w ruchu robotniczym daje się odczuć zarówno na terenie Konstytuaty, jak i przy różnych innych okazjach. Rzecznicy Mapai nie przepuszczają żadnej sposobności atakowania Zjednoczonej Partii Robotniczej, posługując się przy tym demagogią, fałszowaniem faktów i innymi podobnymi środkami. Jako doskonały przykład tego stanu rzeczy może służyć wystąpienie premiera Ben Guriona na zjeździe młodzieży mapajowskiej, który odbył się nie dawno w Tel-Awiew. Okazało się, że przywódca Mapai są wyjątkowo uważliwi na punkcie młodzieży, która ucyfruje się licznymi strajkami w szeregu najważniejszych gałęzi gospodarki Izraela.

Dla uzasadnienia swoich nowych haseł Ben Gurion dokonał przeglądu dziejów ruchu syjonistycznego, przedstawiając najważniejsze fakty w zgołym nowym świetle. Usiłował on dowiedzieć, że historia odbudowy kraju oczystego jest „historią walki z potężnymi sąsiadami oraz walki wewnętrznej między tymi, którzy wierzyli w postanowienie narodu żydowskiego, a tymi, którzy naśladują inne narody. Kiedyś, w dalekiej przeszłości narodu, na zrywano tych ostatnich helenistów — dziś zrywają się oni inaczej... Mówiąc o tych „innych“, Ben Gurion czynił aluzję do Haszomer Hacair, wychowującego młodzież żydowską w duchu internacjonalizmu i umiłowania dla Związku Radzieckiego. Internacjonalizm Haszomer Hacair „umiłował“ jakoby jego wychowankom pełny udział w walce o niepodległość... Przedstawiając sprawę w ten sposób, przywódca Mapai starał się zatrzeć przed swoimi młodocianymi zwolennikami fakt, że właśnie wychowankowie Haszomer Hacair szli na najtrudniejsze pozycje zarówno frontu odbudowy kraju, jak i frontu walki z okupantem brytyjskim i agresorami arabskimi. Pragnął on jednocześnie wypaczyć tę bezsporną prawdę, że bez prawdziwego internacjonalizmu nie ma również prawdziwego patriotyzmu.

Ben Gurion usiłował również dowiedzieć, że Haszomer Hacair propagował neutralizm po wybuchu drugiej wojny światowej, odciągając swoich członków od udziału w brygadzie palestyńskiej... Ze

Dr ADOLF BERMAN

Manifest Wyzwolenia

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wydany 22 lipca 1944 roku, otworzył nową epokę w historii Polski. W ogniu walki, w ciężkich zmaganiach z potężną machiną faszystowską redziła się władza ludu polskiego. W oparciu o rewolucyjną klasę robotniczą i ludowy ruch podziemny w Polsce, w oparciu o potężny Związek Radziecki i Armie Czerwoną powstały pierwsze zryby nowej postępowej państwowości polskiej.

Pierwsze słowa manifestu lipcowego: „Rodacy! Wybiła godzina wyzwolenia!“ rozszły się potężnym echem po całej jeszcze ujarzmionej Polsce. Manifest proklamował powstanie nowej władzy w Polsce. „Naród, walczący z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość, stworzył swą reprezentację, swój podziemny parlament — Krajową Radę Narodową“, która powołała „Polski Komitet

Wyzwolenia Narodowego, jako legalną tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką wyzwolenczą narodu, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej“.

Jednocześnie manifest wezwał naród polski do walki, do broni. Wołał: „Chwyćcie za broń! Bicie Niemców wszędzie, gdzie ich napotkacie!“ „Wybiła godzina odwetu na Niemcach za mękę i cierpienia, spalone wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanie, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę, za wymordowanie getta.“

Dla nas, działaczy konspiracyjnych i członków podziemnej Krajowej Rady Narodowej, było powołanie do życia PKWN-u i jego historyczny manifest potężnym, niezapomnianym przeżyciem. W warunkach hitlerowskiego, krwawego jarzma i cięż-

kiej walki konspiracyjnej, był to brzask wyzwolenia, mimo, że zdawali sobie sprawę, iż czeka nas jeszcze krwawa walka i nie wszyscy z nas dożyją chwili wolności. Manifest był potężnym bodźcem do dalszej, wzmożonej, nieubłaganej walki z faszystowskim najeźdźcą, źródłem wiary i nadziei w zwycięstwo.

Szczególną satysfakcją dla działaczy żydowskiego robotniczego ruchu podziemnego, który walczył ręką w rękę z polską klasą robotniczą, były następujące słowa Manifestu:

„Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczystie przywrócenie wszystkim swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia“.

„Żydom, po bestialsku tępiącym przez okupanta, zapewniona zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równouprawnienie“.

Manifest nawiązywał do najsłabszych, najbardziej wolnościowych tradycji ludu polskiego, ale w każdym zdaniu czuć było ducha nowych czasów. Manifest lipcowy, manifest wolności i postępu sformułował po raz pierwszy państwo wy program przebudowy społecznej, w duchu szczerzej demokracji i sprawiedliwości. Był to pierwszy, nowoczesny program Polski Ludowej, program rewolucji społeczno-gospodarczej, politycznej i kulturalnej w myśl interesów mas pracujących, większości narodu.

Z radością i satysfakcją możemy stwierdzić, dziś, po 5-ciu latach, że program ten został całkowicie zrealizowany. Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego nad hitleryzmem, powstała nowa Polska Ludowa, która z żalną konsekwencją i energią realizuje swe wielkie idee wyzwolenie. Obecnie po 5-ciu zaledwie latach, można stwierdzić, że dokonana została nie tylko gigantyczna odbudowa kraju i radykalna przebudowa społeczna, lecz również i to, że Polska dojrzała do dalszych, jeszcze głębszych i bardziej postępowych przemian. Lud polski z klasą robotniczą na czele przystąpił do budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Od demokracji ludowej przechodzi Polska stopniowo, w walce z resztkami elementów kapitalistycznych i reakcyjnych, do ustroju socjalistycznego.

Nowa Polska stała się jednym z podstawowych bastionów walki z imperializmem, międzynarodową reakcją i reformizmem, jedną z opok wolności narodów całego świata. Ludność żydowska w Polsce z klasą robotniczą na czele czuje się serdecznie związana z nową, demokratyczną Polską. Wspólnie z ludem polskim budować będzie podstawy Polski Socjalistycznej. Wspólnie z klasą robotniczą Polski i całego świata — walczyć będzie o pokój i postęp, o wolność narodów i Socjalizm.

PREZYDENT WEIZMAN WYJECHAŁ
DO SZWAJCARII

TEL-AWIEW (Kol Israel) — W dniu 19 bm. opuścił Izrael prezydent Weizman, udając się wraz z żoną i synem do Szwajcarii. Wyjazd ma charakter zdrowotny. Prezydenta żegnali przedstawiciele rządu oraz kompania honorowa Cwa Hagana Leisrael.

W myśl uprawnień, nadanych przez parlament jego przewodniczącemu Josefowi Szprincakowi, będzie on w czasie nieobecności prezydenta pełnił jego funkcje.

Rząd egipski przesładuje demokratów

Potworne warunki w obozach koncentracyjnych

LONDYN (Telepress). — Daily Worker opublikował list, opisujący straszliwe warunki panujące w Kairze, w jednym z więzień egipskich, przepełnionych związkowcami i demokratami.

„Dość dostarczonych ubrań jest niewystarczająca. Nie wolno nam nosić spodniej bielizny. Koldry mamy za małe, podarte i pełne robactwa“, — stwierdza list, przemyczony z więzienia kairskiego. — Jedzenie jest niewystarczające: dwa posiłki dziennie, składające się z czarnego chleba i soczewicy, gotowanej w wodzie bez tłuszczu i soli, rojące się od robaków. Więźniowie mogą wychodzić do umywalni raz dziennie na 10 minut. Kilka dni temu jeden z więźniów został zabity, a lekarz więzienny wystawił zaświadczenie, że zmarł na skutek choroby. Inny więzienny usiłował popeł-

nić samobójstwo. Chcieliśmy wezwać lekarza, lecz oficer więzienny zabronił więźniom wchodzić do jego celi, dopóki samobójca nie umrze. Konat on 10 dni, a mogło go ocalić sondowanie żołądka“.

„Dwa piętra zarezerwowane są dla tych, którzy cierpią na gruźlicę i inne choroby zakaźne — głosi dalej wspomniany list. — Więźniowie ci nie korzystają z żadnej opieki lekarskiej i trzymani są razem, bez względu na rodzaj ich choroby. Plują oni na podłogę i używają tych samych naczyń do jedzenia. Ubrania są prane razem w jednej pralni i trudno potę odróżnić, do kogo należą. Można sobie wyobrazić, jak łatwo tam się zarazić wszelkimi chorobami. Więźniowie, którzy nie mogą płacić napiwków strażnikom są przenoszeni na oddziały dla chorych“.

to jest zaprzeczeniem oczywistych faktów — nie ma potrzeby nikogo przekonywać, ale argument o rzekomej „neutralności“ Haszomer Hacair w okresie drugiej wojny światowej był potrzebny Ben Gurionowi dla innego, nie mniej rewelacyjnego stwierdzenia. Oto co oświadczył Ben Gurion o swoim stosunku do neutralności: „My widzimy świat z punktu widzenia naszych interesów i nie jesteśmy neutralni, albowiem neutralność oznacza obojętność wobec świata, a my uwalę nie jesteśmy obojętni. Mamy orientację na pokój (...), ale pokój jest niepodzielny, nie chcemy zatem pokoju tylko z jedną częścią świata“.

Naprawdę będziemy szukać zgodności powyższych słów Ben Guriona z dziesiątkami oświadczeń samego premiera, jego najbliższego współpracownika Szareta i innych kierowników Mapai, o tym, że neutralność jest głównym filarem mapajowskiej polityki zagranicznej, polityki zarówno na arenie dyplomatycznej jak i na arenie międzynarodowego ruchu robotniczego. Nieraz już przekonaliśmy się, że hasła Ben Guriona przechodzą ewolucję i to co wczoraj było propagowane jako najwyższy cel i ideał, dziś może być potępione, ba, nawet przypisywane przeciwnikom jako szkodliwy błąd...

Poco jeszcze mówić o neutralności, kiedy hasło to straciło już swój urok w oczach młodzieży palestyńskiej, która zdaje sobie sprawę, że nie jest ono niczym innym, jak przykrywką dla jednostronnej orientacji. Zato dużo popularniejsze jest hasło pokoju, postaramy się więc przy pomocy tego hasła pozyskać młodzież dla celów...

P. S.
Panu M. Kalikstejnowi z paryskiego „Unzer Wort“, który roni krokodylowe łzy z powodu naszej krytyki pod adresem Mapai, radzimy:

1) Uważniej czytać prasę palestyńską, a zwłaszcza tę jej część, która jest wydawana przez rewolucyjny odłam klasy robotniczej.

2) Swoje „noty codzienne“ pisać nieco uważniej, aby czytelnik mógł odgadnąć, do czego i do kogo odnoszą się przytoczone w nich cytaty, do czego i do kogo odnoszą się tak szczerze używane wielokropki, nauczaj i cudzysłowy...

Jeżeli M. Kalikstejn dostosuje się do naszych rad — uniknie z pewnością wielu błędów i „notknień“.

Dalsze sprawozdania z zebrań zjednoczeniowych

TARNÓW.

W sobotę, dnia 9 lipca odbyła się w Tarnowie uroczysta konferencja zjednoczeniowa partii Poalej Syjon i Haszomer Hacair. Z ramienia Centralnego Komitetu Partii wziął udział tow. Schwarz z Krakowa.

W podniosłym nastroju zagaja konferencję tow. Schuldner, który oznajmił zebranym fakt zjednoczenia i istnienie na terenie Polski tylko jednej proletariacko-syjonistycznej Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej-Syjon-Haszomer Hacair).

Następnie zabrał głos tow. Schwarz, który złożył sprawozdanie z Konferencji Zjednoczeniowej w Warszawie i wygłosił referat na t. „Zadania partii w świetle aktualnej sytuacji politycznej”. Po wysłuchaniu referatu i ożywionej dyskusji wybrano Komitet Partyjny, składający się z 9 osób.

Konferencję zamknięto odśpiewaniem pieśni Techezakna.

Następnego dnia odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Komitetu, na którym omówiono plan pracy na najbliższy okres.

BIELAWA. — W dniu 9 lipca odbyło się tu zebranie Zjednoczeniowe obu partii proletariacko-syjonistycznych. W lokalu partyjnym, udekorowanym portretami przywódców międzynarodowego proletariatu i Borochowa, zebrał się członkowie obu partii. Za stołem prezydyjnym zasiadli członkowie komitetów partii.

Zebranie zagał tow. Grosinger, który powitał sekretarza K.C. tow. P. Milcha oraz zaprosił do prezydium obecnego na sali weterana Poalej-Syjonistycznego tow. Cadekiewicza. Przed przystąpieniem do obrad zebrani uczcili pamięć wielkiego bohaterki narodu bułgarskiego i bojownika międzynarodowej klasy robotniczej G. Dymitrowa.

Referat ideologiczny wygłosił tow. Milch, który nakreślił drogi rozwoju zjednoczonej partii, zanalizował sytuację na arenie międzynarodowej, w Izraelu i w syjonizmie oraz omówił zadania stojące przed obywatelami proletariacko-syjonistycznym w jego historycznej walce o progresywny charakter państwa Izrael. Prezent poświęcił dużo uwagi zagadnieniom organizacyjnym Żydowskiej Partii Robotniczej oraz jej zadaniom w Polsce Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi.

Następnie tow. Szafran omawia zadania, stojące przed organizacją bielańską. Z kolei tow. Cadekiewicz dzieli się z zebranymi wspomnieniami z pierwszego okresu ruchu Poalej-Syjonistycznego na przełomie XIX i XX wieku oraz z życia zjednoczonej organizacji bielańskiej jak najlepszych wyników pracy.

Wybrano nowy Komitet Partyjny w składzie: Chostek, Dohras, Grabie, Grosinger, Jakubowicz, Kożuch, Szafran, Sznajderman i Waistuch.

Odśpiewaniem hymnów zakończono uroczyste zebranie zjednoczeniowe.

Na pierwszym posiedzeniu komitetu partyjnego ukonstytuował się w składzie: przewodniczący tow. Jakubowicz, vice-

przewodniczący tow. Szafran, sekretarz tow. Grosinger.

BYTOM. W dniu 3 lipca b.r. odbyła się we własnym lokalu akademii zjednoczeniowa partii Poalej Syjon i Haszomer Hacair. Zebranie zagał tow. inż. Goldklang po czym odśpiewano Międzynarodówkę. Następnie przedstawiciel C. K. tow. Landman zanalizował drogi naszych partii do zjednoczenia.

Zarząd ukonstytuował się następująco: przew. tow. Landman D., zastępca Goldklang Baruch, sekretarz Zylberstein Majlech.

PILAWA GÓRNA. 9. Lipca odbyła się w lokalu własnym uroczysta akademii zjednoczeniowa z udziałem delegata C. K. tow. Rechtmana.

Zebranie zagał tow. Klucz, po czym tow. Rechtman wygłosił obszerny referat o znaczeniu zjednoczenia obu partii dla żydowskiego proletariatu. Z kolei tow. Korn scharakteryzował rozwój Haszomer Hacair do chwili obecnej. Komitet ukonstytuował się w następującym składzie: przew. Korn, zastępca Klucz Sz., sekretarz Herszkowicz P.

Akademia Lipcowa

w łódzkim oddziale ŻPR

W środę, 20 lipca w sali „Gwiazdy” odbyła się uroczysta akademii, zorganizowana przez oddział Łódzki Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Syjon-Haszomer Hacair) z okazji piątej rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN.

Sala udekorowana była portretami Józefa Stalina, Prezydenta Bieruta, flagami czerwonymi i państwowymi.

Akademii zagał tow. dr. Epstein, po czym referat o osiągnięciach demokracji ludowej w Polsce wygłosił przewodniczący oddziału, tow. Rotenberg.

Prelegent omawiając historyczne zdania, jakie towarzyszyły ogłoszeniu Manifestu PKWN, podkreślił, że masy żydostwa polskiego, które w okresie utworzenia PKWN znajdowały się jeszcze na gościnnej Ziemi Radzieckiej — z entuzjazmem przyjęły historyczną wieść o położeniu kamienia węgielnego pod dzisiejszą Polskę Ludową. Zrozumiały bowiem, że wybiła godzina zapłaty faszyzmowi hitlerowskiemu za bezmiar nieszczęść, jakie spadły za jego przyczyną na głowy ludu polskiego i narodu żydowskiego.

Manifest Lipcowy zawierał mobilizacyjne hasła, wzywające naród do boju o wolność i sprawiedliwość społeczną. Społeczeństwo żydowskie w Polsce, a

członkowie zarządu: Wargha A., Walter F. i Tajch D.

DZIERŻONIÓW: We wtorek 12 bm. odbyło się zebranie zjednoczeniowe partii Poalej Syjon i Haszomer Hacair. W uroczystym nastroju zebranie zagał tow. Dr. Deutschmeister, po czym odśpiewano Międzynarodówkę i uczczono pamięć G. Dymitrowa jednominutowym milczeniem. Członek C.K. Tow. Sztajnberg wygłosił obszerny referat o zadaniach partii. Mówca zanalizował drogi, które doprowadziły trzy partie syjonistyczno-socjalistyczne do połączenia w jedną silną partię „Mapam” w Izraelu, stojącą na czele mas żydowskich w ich walce o narodowe i socjalne wyzwolenie i o demokratyczny charakter państwa Izrael. Pod koniec swego referatu mówca przedstawił zadania stojące przed zjednoczoną partią.

Po wystąpieniu tow. Hubermana i odśpiewaniu „Przysięgi” i „Techzakna” zakończono zebranie.

Komitet partyjny ukonstytuował się następująco: przew. dr. Deutschmeister, z-ca Smieciechowski, sekr. Szafran.

w szczególności żydowska klasa robotnicza, współbudująca z całym narodem polskim socjalizm, mogą się tylko szczerze radować z olbrzymiego rozmachu odbudowy Polski Ludowej, tej Polski, której reprezentanci szczerze poparli na forum międzynarodowym aspiracje wyzwolenie narodu żydowskiego i przy czynili się obok Związku Radzieckiego do proklamacji niepodległego Izraela.

Już w Manifestie Lipcowym zawarta była zapowiedź likwidacji spuścizny Polski sanacyjnej, a więc likwidacji ustroju kapitalistycznego i antysemitizmu, pielęgnowanego przez sanację, a pogłębianego pod okupacją hitlerowską. Dziś Polska Ludowa, tłumiając odruchy ginącej reakcji, dąży też wszelkie przejawy antysemitizmu. Żydowska klasa robotnicza może spokojnie pracować nad umocnieniem potencjału gospodarczego Polski, idącej do Socjalizmu, może tworzyć cenne wartości kultury żydowskiej. Święto PKWN jest także świętem żydowskich mas ludowych!

Odśpiewaniem Międzynarodówki — zakończono oficjalną część akademii. W części artystycznej odbył się pokaz filmu radzieckiego „Młodzi idą”. (sg)

„Śledzimy z sympatią Wasze dążenia”

Przemówienie przedstawiciela spółdzielczości polskiej dr. St. Surzyckiego na otwarciu wystawy Histadrut w Warszawie

Z głębokim zainteresowaniem całe nasze społeczeństwo śledzi rozwój państwa Izrael, w szczególności wszystkie zagadnienia związane z życiem społeczno-gospodarczym tego kraju, a zwłaszcza rozwój ruchu robotniczego i ściśle z nim związanego ruchu spółdzielczego.

Wyrazem wielkiej sympatii, jaką Polska Ludowa otaczała i otacza dążenia narodu żydowskiego do stworzenia swą organizację

państwowej — jest wkład Polski Ludowej i innych państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na cele w dzieło utworzenia państwa Izrael, zwłaszcza na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dla nas, spółdzielców, niezwykle interesujące i ważne są osiągnięcia i doświadczenia ruchu spółdzielczego, zwłaszcza spółdzielczości pracy na roli i w przemyśle w państwie Izrael. Obecna wystawa daje nam możliwość zapoznać się z życiem i pracą spółdzielczości robotniczej Izraela, z jej wkładem w budowę nowego państwa, w walce z imperializmem brytyjskim i feudalizmem arabskim.

Zdajemy sobie sprawę z trudności i przeszkód, z jakimi walczy spółdzielczość w otoczeniu imperialistycznym, tym bardziej cenne są jednak właśnie doświadczenia i osiągnięcia robotniczej spółdzielczości Izraela, jako wyraz walki o poprawę bytu i usunięcie eksploatacji szerokiej mas pracujących.

Nasza spółdzielczość, w szczególności spółdzielczość pracy, uzyskała dzięki zwycięstwu klasy robotniczej, w sojuszu z chłopstwem drobno i średniorolnym, pełne możliwości rozwoju, o czym świadczą jej wyniki w okresie 5-lecia istnienia Polski Ludowej.

Na całym świecie, na froncie walki o pokój i postęp, nie brak również przedstawicieli spółdzielczości robotniczej i chłopskiej, związanej głęboko z interesami mas pracujących i jej dążeniami do utworzenia pokoju demokratycznego i zwycięstwa sił postępu.

Jesteśmy przekonani, że przyszłość ruchu za wodowego robotników żydowskich i związanej z nimi spółdzielczości leży właśnie w zwycięstwie sił pokoju, postępu i socjalizmu.

Kronika kulturalna

Lin Jaldati w Łodzi

Łódzki teatr żydowski gościł na swej scenie artystów holenderskich: tancerkę i pieśniarkę ludową Lin Jaldati oraz kompozytora i muzyka Eberharda Reblinga.

Goście wystąpili z repertuarem pieśni, melodii i tańców żydowskich.

E. Rebling wykonał na pianinie 4 żydowskie motywy taneczne w tym dwa Aleksa Kreina. Muzyk holenderski (który notabene nie jest Żydem) podchwycił dobrze istotę żydowskiej melodii, poddał jej nowoczesnej harmonii.

Lin Jaldati, tak w tańcu jak i w pieśni, wysuwała jako jeden z zasadniczych środków ekspresji mimikę twarzy i gestykulację, stawiając tym samym swój genre raczej w dziedzinie aktorskiej sztuki folklorystycznej niż w ramach czystego kunsztu wokalnego bądź choreograficznego.

Po niesamowitym „tańcu śmierci” (pod melodię Dybuka) i naturalistycznym „tańcu żebrać” zaprodukowała Lin Jaldati pełen tragicznych reminiscencji taniec, oparty na własnych przeżyciach z r. 1939 p. t. „A Mame fun Kajnemsland”, oraz symboliczny taniec p. t. „Am Israel Chaj!”, przedstawiający zerwanie pęt golusu i przemianę golu sowego Żyda w chaluca—budowniczego.

Tematyka tańców Lin Jaldati warunkuje jej styl, oparty na ruchu ciężkim, pełnym napięcia, któremu towarzyszy gest twardy, pomnikowy, pozbawiony choreograficznej zwiewności i lekkości. Poza tańcami wystąpiła pełna osobistego czaru artystka holenderska z bardzo miłym repertuarem piosenek rodzajowych i charakterystycznych. Między innymi usłyszeliśmy Gebirtiga „Rajzele” i „Hej, Cigalech”, ludowe piosenki „Cip-cap”, „Rabojoj”, „S’ hot mir amol majn Mame dercejt!” itd. Najbardziej podobala się publiczności wzruszająca pieśń Górnickiego „S’drimlen fejgl ojf di cwaigen” — pieśń przedwojennej warszawskiej żebraćki „Szwarc kaszele”. Na zakończenie wykonała Lin Jaldati hymn partyzantów Glikla.

Piosenki ludowe nie wymagają wielkiego głosu i nie lubią efekciarstwa. Są proste i bezpośrednie jak lud, który je śpiewa. Wymagają gestykulacji nie teatralnej, lecz ludowej. Wymagają ciepła i serdeczności w wykonaniu oraz dyskretnej a szczerzej mimiki.

Lin Jaldati przy odpowiedniej reżyserii może sprostać tym warunkom. Przeszkadza jej maniera teatralna, skłaniająca artystkę do inscenizowania nad miernym gestem piosenki, co obniża wartość melodyjną i językowe utworu.

Artystka zdołała sobie zaskarbić sympatię licznie zebranej publiczności, która żywo reagowała na każdy numer.

W imieniu Towarzystwa Kultury witał gości I. Giansz.

Po długiej przerwie ujrzelismy na scenie Dżigana i Szumachera w ich przedwojennej formie i przedwojennym repertuarze, który zresztą ubawił do łez łódzką publiczność.

Tak Szumacher jak i Dżigan najlepsi są w repertuarze rodzajowo-żydowskim i społeczno-politycznym, natomiast ich trywialne numery, jakkolwiek bawią publiczność, pozostawiają osad zażenowania.

Warto na marginesie podkreślić wielkie trudności repertuarowe, jakie po wojnie zaistniały we wszelkich dziedzinach żydowskich sztuk odtwórczych.

Szczególnie osierocona została dziedzina satyry i humoru scenicznego, która nie posiada wśród żydowskich literatów w Polsce ani jednego reprezentanta. Jest to luka bardzo bolesna w życiu i twórczości kulturalnej żywego narodu, który na nowo pragnie śmiechu.

W tych warunkach występy Dżigana i Szumachera (którzy są autorami większej części granych przez siebie tekstów) nabierają specjalnego znaczenia.

Z numerów popularnych artystów najlepiej podobał się monolog Szumachera „Echlo” i zaktualizowany skecz o biletach ulgowych.

Konferansjerka prowadzona przez Szumachera żywo i dowcipnie, zajęła poczesne miejsce w programie wieczoru, który dzięki swej barwności (tańce, śpiew, muzyka, humor) stanowił dla zebranej publiczności miłą rozrywkę.

Geen

Karaimi pragną powrócić do Izraela

Istnieją różne zdania na temat pochodzenia Karaimów. Podczas gdy historycy żydowscy twierdzą, że Karaimi odzielili się od żydostwa w VIII wieku, jako sekta nie uznająca „Talmudu”, który nie pochodzi od Boga, to niektórzy historycy — „uczeni” karaimscy (jak Abram Firkowicz) usiłowali dowiedzieć, że Karaimi pochodzą od zaginionych 10 pokoleń i nie mają nic wspólnego z ży-

dostwem talmudycznym głoszącym „zasady nieetyczne”.

Karaimi mówią między sobą po tatarsku. Zajmują się przeważnie uprawą roli i pasterstwem. Żyli w Trokach pod Wilnem, na Krymie i na półwyspie Bałkańskim. Przed wojną było ich około stu tysięcy na całym świecie. Hitler wytepił ich narówni z Żydami, tak że zostało ich zaledwie kilka tysięcy.

Mala garstka Karaimów, żyjąca w Afryce i na Bałkanach, czyni starania w Tel-Awiewie o udzielenie jej zezwolenia na powrót do Izraela. Chcą oni dzielić dole i niedole Żydów. Przez długie wieki byli osamotnieni. Obecnie nie są pewni jutra. Cały świat i tak ich uważa za Żydów.

Rząd Izraela nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie.

(W)

NOWY ZARZĄD LITERATÓW I DIENNIKARZY W IZRAELU

Na walnym Zebraniu Zw. Literatów i Dziennikarzy w Izraelu wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Suckiewer przew. Hal, Lis i Mastbaum członkowie prezydium.

Niedawno odbył się wieczór poświęcony twórczości Borejszy Segalowicza.

ORT — instrumentem produktywizacji mas żydowskich na całym świecie

(Korespondencja własna z Kongresu ORT-u w Paryżu)

PARYŻ, 15 lipca.

Wczoraj późną nocą zakończył obrady drugi po wojnie światowej Kongres ORT-u. Zainteresowanie tym Kongresem dało się zauważyć we wszystkich niemal skupiskach żydowskich na całym świecie. Organizacja Twórczości (ORT) bowiem stała się jedną z najbardziej popularnych wśród mas żydowskich i najbardziej zasłużonych instytucji społecznych. Nie przykładając wielkiej wagi do reklamy i rozgłosu i nie czyniąc zbyt wielkiego hałasu propagandowego — wybrała ona drogę żmudnej, skromnej, ale systematycznej i nieustannej pracy nad produktywizacją młodzieży żydowskiej, przyczyniając się tym samym waleśnie do uzdrowienia struktury ekonomicznej narodu żydowskiego.

Niewielu oczywiście dzisiaj ludzi się, że tylko przez wyszkolenie młodzieży żydowskiej w zawodach i oduktywnych uda się całkowicie zlikwidować anomalie życia żydowskiego. Pełne odrodzenie narodu może nastąpić, rzecz jasna, tylko drogą gruntownego przewrascenia mas ludowych. Ale w ramach tego olbrzymiego procesu przewrascenia — ORT odgrywa niepoślednią rolę. Stąd duże znaczenie posiada fakt załączenia się do szkół zawodowych ORT-u na terenie państwa Izrael. ORT w ten sposób wnosi swój konkretny wkład w dzieło absorpcji nowej alij, zdemobilizowanych żołnierzy armii żydowskiej i innych nieproduktywnych dotychczas elementów.

Na Kongresie dało się odczuć zrozumienie tej kardynalnej prawdy, że działalność ORT-u powinna być traktowana jako integralna część dzieła odrodzenia narodu oraz, że organizacja ta powinna się oprzeć naciskowi reakcyjnych

kół żydowskich z Ameryki, pragnących ją opóźnić i „zmarszalizować”. Wokół dwóch tych osi toczyły się debaty Kongresu, które obfitowały w krótkie splecia i bardzo ostre wymiany zdań...

Inauguracyjne posiedzenie Kongresu odbyło się w sali teatru „Shymmy” z udziałem 113 delegatów przybyłych z 23 krajów całego świata, przedstawicieli prezydenta Francji, Rady Ministrów i instytucji żydowskich we Francji. Kongres otworzył przewodniczący Centralnego Zarządu światowej Federacji ORT-u, Leon Mais, który oświadczył między innymi:

„Nasze wysiłki w kierunku odbudowy zrujnowanego w wyniku drugiej wojny światowej życia żydowskiego ocenione zostały wysoko nie tylko przez żydostwo światowe, niezależnie od

jego tendencji politycznych, lecz również przez rządy wszystkich tych krajów, w których ORT prowadzi swą działalność, jak również przez wszystkie organizacje międzynarodowe. Dużo uczyniliśmy, ale pozostaje jeszcze nam wiele do zrobienia na polu wyszkolenia zawodowego młodzieży żydowskiej i rekonstrukcji życia żydowskiego.

„Od czasu ostatniego Kongresu ORT-u w 1946 r. miało miejsce wielkie wydarzenie w dziejach żydostwa i być może całego świata: powstało państwo żydowskie. W chwili, gdy młode państwo żydowskie zmaga się z wszelkiego rodzaju trudnościami — zwracamy się w myśli ku niemu. Istnienie państwa żydowskiego zrewolucjonizowało już świat żydowski. Dzięki bohaterstwu wysiłkom jiszuwu żydow-

skiego Izraela, zdeklasowane elementy żydowskie stanęły się wkrótce jedynie wspomnieniem. Nie wystarczy jednak szczyścić się Izraelem i śpiewać mu pieśni pochwalne, musimy się mu pomóc w sposób konkretny i konstruktywny. ORT bierze aktywny udział w rozwiązywaniu ekonomicznych i społecznych problemów nowego państwa...

„Praca w Izraelu jednakowoż nie powinna odwrócić naszej uwagi od naszych tradycyjnych zadań w Europie, Płd. Ameryce i wszędzie, gdzie konieczna jest dla młodzieży żydowskiej działalność ORT-u. Powinniśmy rozpocząć wielką akcję przewrascenia żydów zamieszkujących w krajach arabskich, a szczególnie w skupiskach żydowskich Płn. Afryki!”

Po przemówieniu Maisa powitał Kongres w imieniu prezydenta Francji płk. Pigade, w imieniu Francuskiej Rady Ministrów, Mr. Rosier oraz przedstawiciele wielu żydowskich organizacji światowych.

Dozwolenie wywarł na zebranych projekt rezolucji o przystąpieniu ORT-u do Wszechświatowego Frontu Pokoju — wniesiony przez przewodniczącego delegacji polskiej dr Wilfa. Projekt rezolucji przekazany został Permanentnej Komisji Kongresu do rozpatrzenia.

W dalszym ciągu Kongresu przewodniczący delegacji poszczególnych krajów złożyli sprawozdania z działalności ich krajowych organizacji.

Po sprawozdaniach z poszczególnych krajów zabrakł głosu prezesa ORT-u dr Syngalowski, który wygłosił obszerny referat, dając przegląd działalności Centralnego Zarządu w okresie ostatnich dwóch lat.

Na wstępie dr Syngalowski zaznaczył, że w Polsce, Francji i Izraelu działalność ORT-u była najbardziej owocna i nabrała wszechstronnego charakteru. Już jest najwyższy czas — stwierdza z przejęciem prelegent — by żydów porzucili swoje tradycyjne zawody getto, we i wzięli się do innych profesji. Dr Syngalowski określa jako zjawisko niepokojące, że młode żydostwo porzuca masowo takie zawody, jak krawiectwo i stolarstwo, zawody, w których żydzy zajmowali ważną pozycję. Zdaniem prezesa ORT-u „należałoby zainteresować młode żydostwo tymi gałęziami produkcji i wywołać pośzanowanie dla nich...”

Odrębne zagadnienie stanowi, zdaniem Syngalowskiego, młodzież przybywająca do Izraela z Ameryki i Płd. Afryki. Są to ludzie pełni entuzjazmu dla Izraela, ale pozbawieni wszelkiego praktycznego przygotowania do życia. Gdy kieruje się ich do czarnej roboty — szybko się rozczarowują i padają na duchu. Dlatego też planuje ORT utworzenie specjalnych punktów szkoleniowych w Płd. Afryce i Ameryce, w których wszyscy młodzi kandydaci do alij otrzymają odpowiednie wyszkolenie zawodowe.

Podczas dyskusji, która wywiązała się wokół referatów sprawozdawczych, rozegrała się ostra walka między przedstawicielami krajów demokratycznych i innymi progresywnymi działaczami ORT-u, a delegacją amerykańską, która pragnęła wszelkimi środkami opóźnić Centralny Zarząd ORT-u i narzucić mu swą wolę.

Mocne przemówienie wygłosił przedstawiciel ORT-u z Polski dr Muszkat. W sposób energiczny zaatakował on delegatów amerykańskich Jeszurina i Hohmana, dając jednocześnie ostrą odpowiedź na reakcyjną żydowską prasę paryską, która wykorzystywała Kongres ORT-u, jako okazję do pełnej jadu napaści na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Dr Muszkat podkreślił olbrzymie znaczenie walki o pokój, jaką prowadzi obóz postępu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

Mówiąc o wielkich osiągnięciach ORT-u w Polsce oraz o systematycznej pomocy, jaką Rząd Polski udziela produktywizacji żydów — oświadczył Muszkat — że nie bacząc na pogroźki działaczy spod znaku „Forvertsu” — ORT w Polsce będzie kontynuował swoją pracę dla dobra mas żydowskich.

Polskiej delegacji, wspieranej przez belgijską i innych działaczy ORT-u, udało się po krzyżować plany delegatów amerykańskich, którzy chcieli wciągnąć pod swoją kuratelę światowy zarząd tej organizacji. Rezolucja polska piętnująca zakusy Amerykanów uchwalona została 52 głosami przeciwko 37. Rzecz jasna, że za polską rezolucję głosowała nawet część delegatów amerykańskich.

Do światowego kierownictwa ORT-u weszło czterech delegatów z Polski.

Spółdzielnie kaliskie

godnie uczcili 22 lipca

KALISZ. W dniu 14 lipca zebrały się kolektywne Spółdzielnie Krawiecko-Konfekcyjnej „AR” i Spółdzielnia „Jedność”, w celu podpisania umowy współzawodnictwa pracy. Na zebraniu obecny był referent Współzawodnictwa Pracy przy CSW „Solidarność” ob. Zawistowski, który wygłosił referat o historycznym znaczeniu Manifestu PKWN. Mówca w treściwych słowach scharakteryzował osiągnięcia Polski Ludowej na przestrzeni ostatnich pięciu lat i wezwał zebranych do podjęcia szlachetnej ry-

walizacji, jaką jest współzawodnictwo pracy.

Obie spółdzielnie zobowiązały się plan 2-miesięczny wykonać do 22 lipca, wydać w dniu tym gazetkę ścienną, podnieść jakość produkcji, odpowiednio wykorzystać odpadki materiałowe, terminowo wykonać umowy zawarte z CSW „Solidarność”. Księgowi obu kolektywów zobowiązali się na czas sporządzić wszystkie sprawozdania i bilanse oraz poczynić oszczędności w materiale piśmiennym.

L. Sztajer

Po zawarciu porozumienia z Syrią

REALIZACJA UMOWY IZRAELSKO-SYRYJSKIEJ

TEL-AWIW (Kol Israel) — Dr Bunche zawiadomił oficjalnie Radę Bezpieczeństwa o pomyślnym zakończeniu rokowań izraelsko-syryjskich. W przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie komisji mieszanej, która ma za zadanie opracować szczegóły techniczne oraz poszczególne etapy ewakuacji wojsk syryjskich z terytorium Izraela. Spotkanie nastąpić ma w miejscu dotychczasowych obrad w Machanaim, bądź też w budynku syryjskiej straży granicznej.

DEPEZA DRA BUNCHE'A DO MIN. SZARETA

TEL-AWIW (Kol Israel) — Dr Bunche przesłał na ręce min. Szareta depeszę gratulacyjną z okazji podpisania umowy o zawieszeniu broni między Izraelem a Syrią. Dr Bunche stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa przyjęła z zadowoleniem wiadomość o pomyślnym zakończeniu rokowań.

Dr Bunche wyraża w imieniu ONZ podziękowanie rządowi izraelskiemu za jego postawę i zrozumienie, wykazane w toku rokowań.

Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ oświadczył, że zawarte porozumienie „jest niewątpliwie dowodem skutecznego pośrednictwa ONZ. Osiągnięty sukces wzmocni autorytet komisji międzynarodowych, pracujących z ramienia ONZ”. Zdaniem sekretarza, umowa izraelsko-syryjska oznacza koniec etapu wojskowych działań w konflikcie palestyńskim.

Osobisty przedstawiciel dr Bunche'a Andre Biget, który przewodniczył komisji izraelsko-syryjskiej, oświadczył, że zdaniem jego osiągnięte porozumienie ułatwi dalsze prace konferencji w Lozannie.

DEPEZA DO DRA BUNCHE'A

TEL-AWIW (Kol Israel) — Min. Szaret wystosował na ręce dra Bunche'a depeszę, w której wyraża podziękowanie żołnierzom ONZ za energię wykazaną w okresie pertraktacji o zawieszenie broni z Syrią. Dzięki wysiłkom dra Bunche'a — stwierdza się w depeszy — przyspieszona została w znacznym stopniu finalizacja umowy.

WYMIANA JEŃCÓW MIĘDZY IZRAELEM A SYRIĄ

TEL-AWIW (Kol Israel) — W dniu 21-go bm. władze syryjskie przekazały w ręce przedstawicieli Izraela 31 jeńców żydowskich. W tym samym czasie władze izraelskie miały przekazać Syrii 79 jeńców syryjskich, jednak w ostatniej chwili 22 spośród nich wyraziło życzenie pozostania w Izraelu. Władze syryjskie żądały jednakże repatriacji wszystkich jeńców.

Wspomniana grupa 22 jeńców złożyła przed władzami Czerwonego Krzyża oświadczenie, w którym wyraża pragnienie pozostania na stałe w Izraelu. Władze izraelskie wyraziły zgodę na ich prośbę.

Związek Gmin Żydowskich w Afryce Południowej

obraduje nad sprawami kultury

Niedawno odbył się w Johannesburgu Kongres Związku Gmin Żydowskich (Board of Deputies), na którym omawiano żywotne problemy żydostwa pld.-afrykańskiego. Obrady dotyczyły głównie zagadnień kulturalnych i oświatowych. Nad referatami wywierała się ożywiona dyskusja, która stała na wysokim poziomie. Poszczególni dyskutanci podnosili, że przy obecnym reżimie faszystowskim dra-a Melasa, przy narastaniu fali bezrobocia i wzmaganiu się kryzysu gospodarczego — sytuacja ludności żydowskiej ulegnie stopniowemu pogorszeniu. Ponieważ Żydzi nieustannie będą również jako naród, Board of Deputies, przedstawicielstwo żydostwa pld.-afrykańskiego winno się zająć energicznie sprawą szerzenia oświaty i obrony kultury żydowskiej.

Dotychczas sprawami kultury żydowskiej zajmowały się różne instytucje: gminy żydowskie, organizacje społeczne i partynie, ziemkowstwa i t. d. Obecnie na XVII Kongresie Związku Gmin Żydowskich uchwalono ześrodkować działalność kulturalną i oświatową w jednej ręce. Mówcy wszystkich kierunków wypowiedzieli się za wzmocnieniem pracy kulturalnej, szczególnie wśród dorosłych.

Zaznaczyć tu należy, iż Żydzi pld.-afrykańscy (podobnie jak większość tzw. Żydów Zachodu) mają swoiste pojęcie o żydowskiej kulturze. Mówią oni wiele na temat Pięcioksięgu, proroków

i liturgii żydowskiej, ale nie znają treści samych ksiąg, ani nie starają się zapoznać z własnym językiem, folklorem i bogatą literaturą żydowską.

Kongres jednogłośnie uchwalił zająć się sprawą kultury i oświaty, nie sprzecywał jednak, jaka to ma być kultura. Czy kultura z pominięciem języka żydowskiego i hebrajskiego, czy też kultura w ścisłym tego słowa znaczeniu — narodowa. Żydom pld.-afrykańskim po trzebné są biblioteki żydowskie, lecz w pierwszym rzędzie kursy języka żydowskiego i hebrajskiego. Nie wiadomo, czy wyłoniona przez Kongres Egzekutywa, która ma zająć się tymi sprawami, stworzy pomost łączący Żydów pld.-afrykańskich z Izraelem, czy też pójdzie drogą martwych teorii...

W.

ARESztOWANIE KATA ŻYDÓW LOTEWSKICH

HANNOWER (ZAP). Aresztowano tu b. kapita gestapo Hansa Hermana Wieringa, oskarżonego o wymordowanie Żydów w getcie ryskim.

Wiering stał w czasie wojny na czele t. zw. „Akcji Nord”, podczas której w przeciągu 2 dni zginęło 60.000 Żydów.

MUZEUM W DAWNYM OBOZIE KONCENTRACYJNYM

PRAGA (Telepress). Jutro otwarte zostanie muzeum w dawnym obozie koncentracyjnym Teresienstadt, gdzie wysyłano Żydów, oraz przeciwników reżimu hitlerowskiego innych narodowości.

PRACOWNIA BIELIZNY

domskiej, męskiej i pościelowej

„EWELENA”

Warszawa ul. Jagiellońska 22
Specjalność Koldry Puchowe

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 6

LECZ ZEBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych Łódź, ul. Piotrkowska 6

Cennik ogłoszeń: drobne po 30 zł za wyraz (minimum 300 zł). Ogłoszenie wymiarowe (za 1 mm szerokość 1 szpalty) w miejscu przeznaczone na ogłoszenia po zł 60. — W tekście zł 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres red. i admin.: Łódź, ul. Kilińskiego 49. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Druk. R. S. W. „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17. Redakcja kolegium.

D 04638